

# Magnesem 'uśpił' tachograf

Data publikacji: 15.11.2013 10:40

Śląscy celnicy podczas rutynowej kontroli samochodu ciężarowego znaleźli magnes, który fałszował wskazania tachometru.

□

Funkcjonariusze śląskiej Służby Celnej w trakcie nocnej służby z 12/13 listopada 2013 w okolicy Cieszyna na drodze S1 zatrzymali do kontroli ciężarówkę z naczepą. Kontrola dokumentów, szybki wydruk z tachografu cyfrowego i już było wiadomo, iż kierowca posługuje się nie swoją kartą, a kartą właściciela firmy transportowej. **Celników zaskoczył fakt, iż był to pierwszy kurs kierowcy w tej firmie przewozowej. I oprócz swojej, otrzymał w trasę drugą kartę - w slangu szoferów "JOKERA". Dzięki temu mógł, bez odpoczynku, kontynuować trasę** - tłumaczy Grażyna Kmieciak rzecznik prasowy Izby Celnej w Katowicach.

## [POSŁUCHAJ](#)

Szef firmy transportowej utracił swoją kartę - przybyły na miejsce kontroli patrol Policji zatrzymał ją za pokwitowaniem i przesłał do Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych w Warszawie.

Tej samej nocy około godziny 01.30 celnicy trafili na magnes przymocowany do impulsatora skrzyni biegów. **Jak zeznał kierowca w okolicach Częstochowy założył magnes "symulując" w ten sposób odpoczynek rejestrowany przez tachograf. To po to, aby móc szybciej zrealizować zlecenie transportowe. Dokonano analizy zapisów na karcie kierowcy i ustalono, iż prowadził on pojazd w tym dniu bez przerw przez ponad 6 godzin, stanowiąc tym samym ogromne zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego. To kompletny brak odpowiedzialności.** - komentuje Kmieciak.

I w tym przypadku kierowca otrzymał od cieszyńskich mobilnych wniosek do Sądu Rejonowego na kwotę 2000 zł. W obu przypadkach wszczęte zostanie również postępowanie administracyjne w stosunku do firm przewozowych oraz osób zarządzających transportem w tych przedsiębiorstwach.

**Red.**